CZYTELNIA REGIONALNA

NSZZ Solidarność ZIEMIA RADOMSKA

BIULETYN

4.12.2006

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 653 R

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 18 GRUDNIA

Informacja

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska informuje, że organizowany jest wyjazd do Katowic na uroczyste obchody XXV rocznicy pacyfikacji KWK „Wujek".

Wyjazd 16 grudnia 2006 r. o godz. 4.30 (sobota,rano) z parkingu ZR przy ul. Traugutta 52.

Powrót ok. 22.00. Koszt przejazdu: 25 zł/os. Delegacje KZ z pocztami sztandarowymi – bezpłatnie. Zgłoszenia w sekretariacie ZR do 10.12.2006 r., tel. 0483623804.

Program uroczystości:

10.00 - śniadanie z rodzinami poległych górników

12.00 -13.30 – msza św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św.

13.30 -14.00 – przemarsz uczestników na trasie ul.: Piękna-Mikołowska-Gallusa-W.Pola - pod pomnik Krzyż Górników

14.00-15.30 – uroczystości pod pomnikiem, apel poległych, składanie wieńców

15.30 – 16.00 – przejazd do Centrum Kultury

16.00 - 17.00 – zwiedzanie wystawy

17.00 – 18.00 – uroczysty koncert (Centrum Kultury)

18.00 – spotkanie opłatkowe zaproszonych gości z rodzinami poległych górników i wręczenie odznaczeń państwowych (Urząd Wojewódzki)

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na uroczyste poświęcenie, odsłonięcie i wmurowanie tablicy upamiętniającej XXV rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Tablica zostanie wmurowana przy Pomniku Radomskiego Czerwca '76 13 grudnia 2006 r. o godzinie 12.00.

Obok: Tablica upamiętniająca XXV rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce

Zaproszenie

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na uroczyste poświęcenie, odsłonięcie i wmurowanie tablicy upamiętniającej XXV rocznicę strajku studentów i pracowników WSI w Radomiu ufundowanje przez ZR.

Tablica zostanie wmurowana 12 grudnia 2006 r. o godzinie 16.00 przy budynku rektoratu Politechniki Radomskiej przy ul. Malczewskiego.

IV Posiedzenie ZR NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska kadencji 2006-2010

28.11.2006

Zebranych członków ZR powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, a następnie przedstawił im propozycje porządku obrad, który, po wprowadzeniu niezbędnych poprawek, zebrani przyjęli jednogłośnie.

Kolejnym punktem obrad ZR była dyskusja nad zmianami w regulaminie organizacyjnym ZR. Projekt przedstawił na poprzednim posiedzeniu wiceprzewodniczący i sekretarz ZR Zbigniew Dziubasik. Członkowie ZR postanowili wtedy głosowanie nad zmianami w regulaminie odłożyć do kolejnego posiedzenia celem szczegółowego zapoznania się z projektem.

(cd. na str. 2)

ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na tradycyjne spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 19.12.2006 r. w sali konferencyjnej ZR. Początek spotkania o godzinie 10.00.

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
JE Ks. Bp Zygmuntowi Zimowskiemu
z powodu śmierci
MAMY
składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska

IV Posiedzenie ZR NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska kadencji 2006-2010

(cd. ze str. 1)

Po wprowadzeniu zmian, zgodnie z uwagami zgłaszanymi przez zebranych, regulamin przyjęto w głosowaniu jednogłośnie.

Następnie przewodniczący Zdzisław Maszkiewicz przedstawił zebranym informacje na temat akcji protestacyjnych pracowników Izy Skarbowej i Poczty Polskiej oraz sytuacji w/w w naszym Regionie. Jego wypowiedź uzupełnił wiceprzewodniczący Zbigniew Dziubasik, a następnie zaznajomił członków ZR z sytuacją pracowników Sanepidu.

Wiceprzewodniczący Andrzej Wójcicki przedstawił informacje nt. sporu zbiorowego w ZEORK w związku z planami konsolidacji sektora energetycznego – 27.11. przeprowadzono tam referenda wśród pracowników. Marek Małysa poinformował zebranych o zakończeniu sporu w ZWiK Wierzbica, gdzie doszło do porozumienia z pracodawcą ws. podwyżek, oraz o możliwej finalizacji rozmów ws. układu zborowego w ZPC w Przysusze.

Dariusz Sobczak przedstawił informacje o sytuacji w Fabryce Broni – pracownicy mają umowy o pracę do 1 stycznia 2007 r. i związek negocjuje zatrudnianie pracowników na czas nieokreślony.

Kolejnym punktem obrad było wykreślenie z rejestru ZR KZ w Techmatransie Radom. Krzysztof Kaczkowski poinformował zebranych, że podjął rozmowy ws. reaktywacji działalności tej organizacji związkowej. Jej członkowie mają odbyć spotkanie (z udziałem przedstawiciela ZR), na którym podejmą decyzję w tej sprawie. W związku z tym Krzysztof Kaczkowski zarekomendował ZR odłożenie decyzji ws. wykreślenia do kolejnego posiedzenia.

ZR zajmował się też regionalnymi obchodami XXV rocznicy ogłoszenia stanu wojennego.

ZAPROSZENIE

Koło Emerytów i Rencistów ZM „ŁUCZNIK"/ Fabryki Broni zaprasza na tradycyjne spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 8 stycznia 2007 r. o godz. 11.00 w siedzibie ZR.

Tragedia w kopalni „Halemba"

Stanowisko Prezydium KK nr 209/06 ws. tragedii w kopalni „Halemba"

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" oddaje hołd górnikom, którzy zginęli we wczorajszej katastrofie w kopalni „Halemba". Cześć Ich pamięci!

Otaczamy modlitwą 15 górników, których los wciąż jest nieznany i polecamy ich Bożej Opatrzności. Niech święta Barbara wspiera ich w walce o życie i wspomaga rodziny oczekujące na cud ocalenia swoich bliskich.

Prezydium KK domaga się rzetelnego ustalenia przyczyn wypadku w kopalni „Halemba". Ta tragedia to krzyk spod ziemi, żeby żądza zysku nie przesłaniała konieczności zapewnienia pracownikom bezpiecznych warunków pracy, żeby pracodawcy trosce o bezpieczeństwo nadali właściwą rangę.

Radom 2006-11-23

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowski
NSZZ „Solidarność"

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska w imieniu wszystkich Związkowców „Solidarności" naszego Regionu składa najserdeczniejsze wyrazy współczucia rodzinom górników, którzy zginęli tragicznie w kopalni „Halemba".

Cześć Ich pamięci!

Łączymy się w bólu z Wami wszystkimi. Modlimy się za poległych górników i polecamy ich Łasce Bożej Opatrzności. Niech święta Barbara wspiera ich bliskich, tak jak ich wspierała w codziennym trudzie, gdy wydobywali to „złoto polskiej ziemi", „sól ziemi czarnej" – węgiel.

Niech Maryja Panna Pocieszycielka Strapionych niesie ukojenie w bólu osieroconym rodzinom.

Tragedia w kopalni „Halemba", to najpoważniejsza w tym roku katastrofa w polskim górnictwie, w której życie straciło 23 górników. Od początku roku do tej pory w polskich kopalniach zginęło już 43 górników. Wybuchy metanu i pożary w kopalniach, to obok tąpnięć wywołanych wstrząsami górotworów oraz wybuchów pyłu węglowego, najczęstsze przyczyny górniczych katastrof.

Wypadki zbiorowe w górnictwie w latach 1971 - 2006:

– 1971 r. – zawał w zabrzańskiej kopalni „Rokitnica". Zginęło 18 górników, a jako jedyny z 19 uwięzionych, cudownie ocalał Alojzy Piontek

– 1974 r. – w wyniku wybuchu pyłu węglowego w kopalni „Silesia" w Czechowicach-Dziedzicach zginęło 34 górników

– 1979 r. – podczas robót strzałowych nastąpił wybuch pyłu węglowego w kopalni „Dymitrow" w Bytomiu. Zginęło 34 górników

– 1987 r. – w wyniku wybuchu pyłu węglowego w kopalni „Mysłowice" śmierć poniosło 18 górników, a 19 ofiara zmarła w szpitalu

– 1990 r. – 4 górników udusiło się po wybuchu metanu w kopalni „Śląsk" w Rudzie Śląskiej. W tym samym roku 19 górników zginęło, a 20 zostało rannych w wyniku wybuchu metanu w kopalni „Halemba" w Rudzie Śląskiej. Wybuch spowodowała iskra od kombajnu

– 1991 r. – silne tąpnięcie było przyczyną śmierci 5 górników w kopalni „Halemba" w Rudzie Śląskiej

(cd. na str. 5)

Teodor Banduch (lat 50)
Jan Bilman (lat 45)
Ireneusz Brabański (lat 32)
Krzysztof Bubała (lat 37)
Dariusz Dola (lat 30)
Arkadiusz Falkus (lat 29)
Krystian Gaszka (lat 41)
Janusz Gęsikowski (lat 47)
Andrzej Giemza (lat 47)
Przemysław Jóźwiak (lat 23)
Daniel Kindla (lat 21)
Jacek Mierzchała (lat 39)
Mariusz Miłkowski (lat 36)
Bernard Poloczek (lat 46)
Krzysztof Prygiel (lat 51)
Tadeusz Rymarzewski (lat 51)
Henryk Samisz (lat 52)
Wit Siepka (lat 48)
Krystian Sitek (lat 47)
Edward Sobota (lat 59)
Mirosław Toczek (lat 45)
Zbigniew Turniak (lat 38)
Adrian Wąsowski (lat 23)

Niech spoczywają w pokoju.

(cd. ze str. 3)

– 1993 r. – odczuwalny nawet 12 km od kopalni wstrząs o sile 2 stopni w skali Richtera spowodował zawalenie się 55 m chodnika w kopalni „Miechowice" w Bytomiu. Zginęło 6 górników. Eksperci długo nie potrafili wyjaśnić przyczyn kastastrofy, ponieważ ofiary nie miały poważnych obrażeń zewnętrznych, a mimo to miały popękane narządy wewnętrzne. Okazało się, że podczas drgań górotworu ludzie ulegają przeciążeniom silniejszym niż astronauci w startującej rakiecie. W takich warunkach pęka im serce i wątroba. Prócz tego na organizm działa silna fala akustyczna, która również może niszczyć organy wewnętrzne

1995 r. – po silnym tąpnięciu w kopalni „Nowy Wirek" w Rudzie Śląskiej zmarło 5 górników. 4 innych, którzy przebywali w strefie zagrożenia, udało się uratować po 91 godzinach akcji ratowniczej 1996 r. – w zabrzańskiej kopalni „Zabrze-Bielszowice" silny wstrząs na głębokości 900 m spowodował tąpnięcie i wypływ metanu, w wyniku którego udusiło się 5 górników. Do ciał 2 ofiar ratownicy dotarli dopiero po 8 dniach przedzierania się przez skalne rumowisko

1998 r. – w nieczynnym wyrobisku w kopalni „Niwka-Modrzejów" w Sosnowcu zginęło 4 ratowników górniczych. Dwie kolejne ofiary to również ratownicy. Jeden zginął, gdy próbował dotrzeć do ich ciał, a drugi w wyniku wewnętrznych obrażeń po 11 dniach zmarł w szpitalu. Według Okręgowego Urzędu Górniczego w Sosnowcu i Prokuratury Okręgowej w Katowicach ratownikom kazano wejść do wyrobiska, w którym było tylko kilka procent tlenu. Ich stare aparaty tlenowe były nieszczelne

2000 r. – 3 górników zginęło przysypanych skałami 400 m pod ziemią w kopalni „Piekary" w Piekarach Śląskich

2005 r. – śmierć poniosło 2 górników z rudzkiej kopalni „Pokój". Szef działu wentylacji i jego zastępca niezgodnie z przepisami weszli w odizolowany rejon kopalni i znaleźli się w atmosferze niezdatnej do oddychania. W tym samym roku zginęli 3 górnicy w kopalni „Zofiówka" w Jastrzębiu Zdroju. Przyczyną tragedii był rzadko spotykany w kopalniach wyrzut metanu i skał

2006 r. – w kopalni „Pokój" w Rudzie Śląskiej zginęło 4 górników, którzy znaleźli się w strefie podziemnego zawału, wywołanego silnym wstrząsem górotworu i tąpnięciem. 16 górników zdołało uciec z rejonu zagrożenia.

21 listopada 2006 r. – w kopalni „Halemba" w Rudzie Śląskiej w wyniku wybuchu metanu zginęło 23 górników.

Płaca minimalna

PŁACA MINIMALNA 2006

Pierre Regnard

W osiemnastu krajach członkowskich Unii Europejskiej (Belgii, Hiszpanii, Estonii, Grecji, Francji, Węgrzech, Irlandii, Łotwie, Litwie, Luksemburgu, Malcie, Holandii, Polsce, Portugalii, Słowacji, Słowenii, Republice Czeskiej i Wlk. Brytanii), w dwóch krajach akcesyjnych (Bułgarii, Rumunii) i w jednym kraju kandydującym (Turcji), negocjacje zbiorowe podlegają ustawowym krajowym wynagrodzeniom minimalnym. Pozostałe państwa członkowskie nie regulują płac minimalnych.

W styczniu 2006 roku, ustawowa płaca minimalna w różnych krajach wahała się pomiędzy 82 i 1530 EUR brutto miesięcznie

Wykres 1 obrazuje poziom płacy minimalnej w krajach członkowskich, niektórych krajach kandydujących oraz w USA w dniu 1 stycznia 2006 roku. Wśród krajów członkowskich, płaca minimalna brutto wahała się od 129 EUR (Łotwa) do 1503 EUR (Luksemburg). W krajach kandydujących, płaca minimalna wyniosła 82 EUR w Bułgarii, 90 EUR w Rumunii oraz 331 EUR w Turcji.

Kraje europejskie można podzielić na trzy grupy oparte o poziom płacy minimalnej. Pierwsza grupa zawiera trzy kraje kandydujące (Bułgaria, Rumunia, Turcja) oraz 7 z 18 krajów członkowskich (Łotwa, Litwa, Słowacja, Estonia, Polska, Węgry, Republika Czeska). Płaca minimalna w tej grupie wyniosła między 82 i 331 EUR w styczniu 2006 roku.

Druga grupa obejmuje pięć krajów członkowskich (Portugalia, Słowenia, Malta, Hiszpania, Grecja) z płacą minimalną od 437 do 668 EUR. Trzecia grupa obejmuje 6 krajów członkowskich (Francja, Belgia, Wlk. Brytania, Holandia, Irlandia i Luksemburg), gdzie płaca minimalna wyniosła ponad 1200 EUR.

W USA federalna płaca minimalna wynosi 753 EUR.

(Na podstawie: *Eurostat –Statistics in focus, Theme 3 – 9/2006. tłum. i opr. (ppp)*

Gdańsk, 25.11. 2006 r.

KOMUNIKAT

SKOiW NSZZ „S" w sprawie wynagrodzeń nauczycieli w 2007 r.

Jak już wcześniej informowaliśmy, w projekcie ustawy budżetowej, nad którą pracuje obecnie sejm znajduje się dodatkowa kwota ok. 1 mld zł. na zwiększenie subwencji oświatowej w 2007 r. W przyjętym przez Radę Ministrów projekcie ustawy budżet państwa na rok 2007 przewidziano w Części 82, Dział 758, „Różne rozliczenia" Rozdział 75801 „Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego" kwotę 27.731.122 tys. zł, a zatem większą od kwoty na ten cel w roku 2006 o 1.067 879 tys. zł.). Resort edukacji „wywalczył" tę kwotę z myślą o podwyżkach dla nauczycieli. Jednakże, aby rzeczywiście kwota ta została przez samorządy przeznaczona na wzrost płac nauczycieli powinna wzrosnąć tzw. kwota bazowa na 2007 r., od której liczone jest wynagrodzenie stażysty, i następnie, zgodnie z art. 30 Karty Nauczyciela, wynagrodzenia nauczycieli na pozostałych stopniach awansu zawodowego. Jak ocenia resort edukacji, zwiększenie wysokości subwencji oświatowej, bez podwyższenia wysokości kwoty bazowej, stanowić może w skutkach wyłącznie dofinansowanie budżetów jednostek samorządu terytorialnego bez wdrożenia podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli. Taki stan prawny dopuszcza bowiem nieograniczoną swobodę samorządu w zakresie ruchów płacowych w roku 2007. W konsekwencji, mimo powołania w budżecie państwa dodatkowych, znacznych środków na określony przez Radę Ministrów cel - w przyszłym roku realnie wynagrodzenia nauczycielskie mogłyby nie wzrosnąć, a nawet realnie być zmniejszone o kwotę odpowiadającą wysokości inflacji. Jest to rozwiązanie niekorzystne także dlatego, iż przewiduje przekazanie znacznych środków finansowych niezależnemu podmiotowi na określony cel, bez ustawowego ich zagospodarowania. W związku z tym Ministerstwo Edukacji przedstawiło Sejmowi projekt zmian dotyczący treści art. 15 projektu ustawy budżetowej, który przewiduje powołanie odrębnej kwoty bazowej tylko dla nauczycieli, określając ją na poziomie 1.835,31 zł. (wobec kwoty 1.795,80 zł. przyjętej w roku ubiegłym). Zmiana ta ma odzwierciedlić intencje leżące u podstaw decyzji o zwiększeniu wysokości części oświatowej subwencji oraz zabezpieczyć adekwatny poziom wzrostu płac na poziomie samorządu terytorialnego.

Przyjęcie przez Sejm poprawki MEN oznaczałoby, że kwota bazowa i średnie wynagrodzenia nauczycieli w 2007 r. zwiększyłyby się o 2,2 proc. Pozostałe środki z dodatkowego 1 mld zł. mają być przewidziane na wzrost wynagrodzeń nauczycieli w związku z uzyskiwaniem przez nich wyższych stopni awansu zawodowego.

Poprawka MEN do projektu ustawy budżetowej była omawiana na posiedzeniu sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, gdzie została zaakceptowana głównie głosami rządzącej koalicji. Podobna sytuacja miała miejsce niedawno na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, gdzie poprawka MEN przeszła dosłownie jednym głosem. Przeciwko poprawce opowiedziała się opozycja (m.in. PO, SLD i inne opozycyjne ugrupowania).

Rzecznik prasowy SKOiW NSZZ „S"

Wojciech Jaranowski

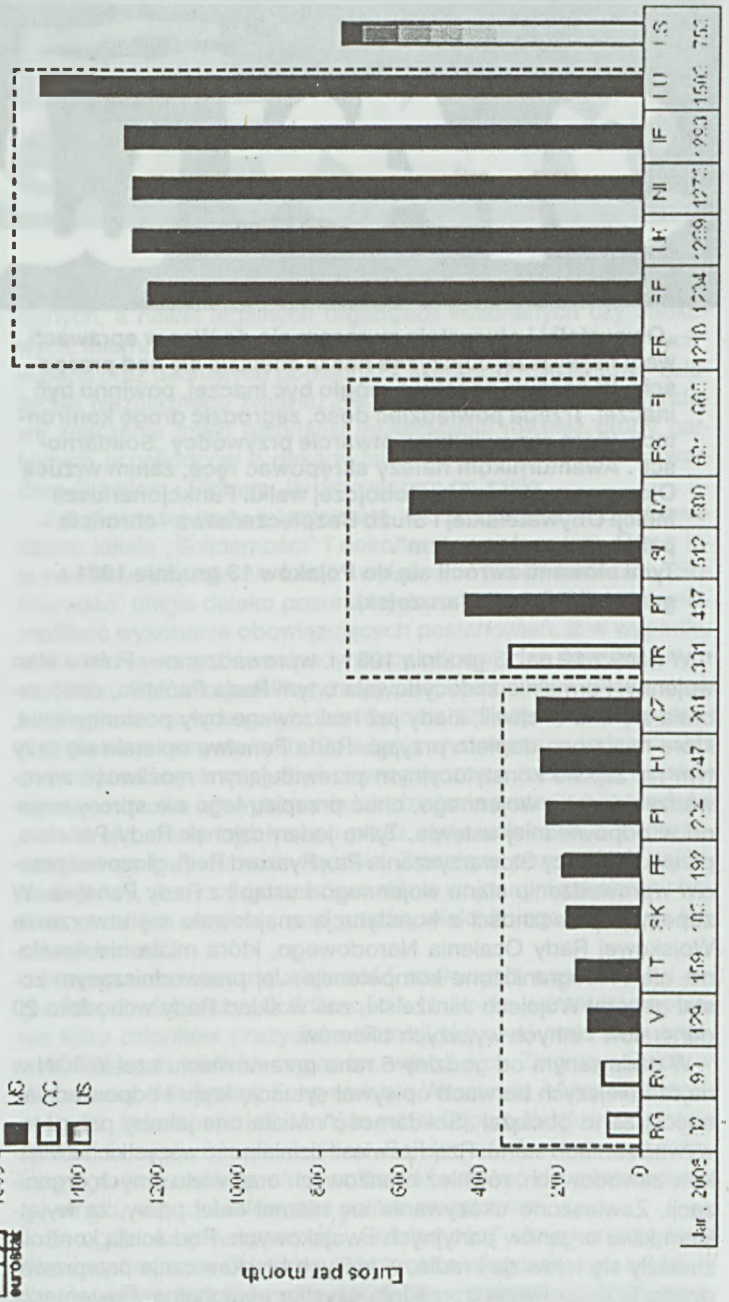

Wykres 1: Płaca minimalna w wybranych krajach członkowskich (MS), krajach kandydujących (CC) oraz USA, w styczniu 2006 r. w euro.

Źródło: Eurostat, dane dotyczące. płacy minimalnej

BG – Bułgaria, RO – Rumunia, LV – Łotwa, LT – Litwa, SK – Słowacja, EE – Estonia, PL – Polska, HU – Węgry, Cz- Rep. Czeska, TR – Turcja, PT – Portugalia, SI – Słowenia, MT – Malta, ES – Hiszpania, El – Grecja, FR – Francja, BE – Belgia , UK – Wlk. Brytania, NL- Holandia, IE – Irlandia , LU – Luksemburg, US – USA.

SIPTU i „Solidarność"

(20.11.) Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność" podpisał umowę z irlandzkim związkiem zawodowym SIPTU.

- „Solidarność" i SIPTU są zdania, że najlepszym sposobem wyrównania wynagrodzeń pomiędzy polskimi i irlandzkimi pracownikami, jest organizowanie się w związek zawodowy - mówi Mike Jennings, Sekretarz Regionalny SIPTU. - Mamy nadzieję, że wizyta przewodniczącego Śniadka pomoże nam przekonać polskich pracowników do organizowania się - dodaje Jennings.

W podpisanej umowie, SIPTU oraz „Solidarność" zobowiązały się do współpracy na rzecz m.in. rozwoju organizacji związkowych w obszarach, gdzie związki zawodowe są słabo reprezentowane lub nieobecne. Współpraca będzie polegała przede wszystkim na przekonywaniu i ułatwianiu pracownikom z każdego kraju wstąpienia do związku zawodowego w trakcie zatrudnienia w drugim kraju, wymianie informacji oraz obustronnym wsparciu w stosunkach z rządami, organizacjami pracodawców i innymi związkami zawodowymi.

SIPTU i „Solidarność" uznają, że"dumping socjalny" oraz „wyścig do dna" stanowią wielkie zagrożenie dla przyszłego dobrobytu i bezpieczeństwa zatrudnienia wszystkich pracowników. Dlatego obydwa Związki chcą współpracować, aby skutecznie przeciwdziałać próbom wykorzystania konkurencji między pracownikami (szczególnie migrującymi) do pogorszenia i redukcji płac i warunków pracy.

Według danych irlandzkiego Ministerstwa Spraw Społecznych w Irlandii oficjalnie pracuje 174 tys, polskich pracowników.

(źródło:Dział Informacji KK)

Pakiety są prawem

Zawierane w procesie prywatyzacji pośredniej przez działające w imieniu załogi, w przedsiębiorstwie państwowym, porozumienia związków zawodowych z inwestorem strategicznym, postanowienia takiego porozumienia zbiorowego w sprawie gwarancji socjalnych, pracowniczych i związkowych, przyznające określone korzyści, wedle tego orzeczenia, odnoszącego się w tym przypadku do porozumienia pomiędzy związkami zawodowymi działającymi u pracodawcy a spółką handlową, która po nabyciu akcji stała się spółką dominującą nad spółką zależną będącą w tym przypadku pracodawcą, są przepisami prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2006r., III PZP 2/06).

Sąd Najwyższy wskazał jako „oparcie ustawowe porozumienia" przepis art. 33 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 2002r., Nr 171, poz. 1397 z późn. zm.)zawierający delegację dla Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowego trybu zbywania akcji oraz warunki, jakie powinny spełniać: oferta zbycia akcji, zaproszenie do składania ofert nabycia akcji oraz zaproszenie do rokowań, które mogą dotyczyć zobowiązań inwestycyjnych, zobowiązań związanych z ochroną środowiska, a także zobowiązań związanych z ochroną interesów pracowników i innych osób związanych ze spółką.

STAN WOJENNY

„Obywatelki i obywatele zwracam się do Was w sprawach wagi najwyższej .Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią. W naszym państwie mogło być inaczej, powinno być inaczej. Trzeba powiedzieć dość, zagrodzić drogę konfrontacji, którą zapowiedzieli otwarcie przywódcy „Solidarności". Awanturnikom należy skrępować ręce, zanim wrzucą Ojczyznę w otchłań bratobójczej walki. Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służb Bezpieczeństwa - chrońcie państwa przed wrogiem".
Tymi słowami zwrócił się do Polaków 13 grudnia 1981 r. generał Wojciech Jaruzelski.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. wprowadzono w Polsce stan wojenny. Formalnie zadecydowała o tym Rada Państwa, choć zebrała się ona w chwili, kiedy już realizowane były postanowienia, które miała ona dopiero przyjąć. Rada Państwa opierała się przy tym na zapisie konstytucyjnym przewidującym możliwość wprowadzenia stanu wojennego, choć przepisu tego nie sprecyzowano w odpowiedniej ustawie. Tylko jeden członek Rady Państwa, przewodniczący Stowarzyszenia Pax Ryszard Reiff, głosował przeciw wprowadzeniu stanu wojennego i ustąpił z Rady Państwa. W zupełnej sprzeczności z konstytucją znajdowało się utworzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, która miała nieokreślone, ale i nieograniczone kompetencje. Jej przewodniczącym został generał Wojciech Jaruzelski, zaś w skład Rady wchodziło 20 generałów i innych wyższych oficerów.

W nadawanym od godziny 6 rano przemówieniu szef WRON w najczarniejszych barwach opisywał sytuację kraju i odpowiedzialnością za to obciążał „Solidarność". Miała ona jakoby przygotowywać zamach stanu. Rząd zawiesił działalność wszystkich związków zawodowych, również branżowych oraz wielu innych organizacji. Zawieszono ukazywanie się niemal całej prasy, za wyjątkiem kilku organów partyjnych i wojskowych. Pod ścisłą kontrolą znalazły się telewizja i radio, w których błyskawicznie przeprowadzono przygotowaną uprzednio czystkę personalną. Prezenterzy telewizyjni występowali w wojskowych mundurach. Wyłączono w kraju całą sieć łączności telefonicznej i teleksowej, poza urządzeniami rządowymi, wojskowymi, milicyjnymi, kolejowymi. Opuszczać miejsce zamieszkania wolno było jedynie za przepustką, wprowadzono też godzinę milicyjną. Korespondencja pocztowa podlegała cenzurze. Aż do odwołania wstrzymano naukę w szkołach i uczelniach.

Przyszłe zamiary władz wobec „Solidarności" nie rysowały się jasno. Generał Jaruzelski zapowiadał w swym przemówieniu, „że zdrowy robotniczy nurt Solidarności« własnymi siłami i we własnym interesie odsunie od siebie proroków konfrontacji i kontrrewolucji". Na konferencji prasowej 13 grudnia rzecznik rządu Jerzy Urban zapewniał, że Lech Wałęsa nie jest internowany, przebywa w Warszawie i „traktowany jest z całym szacunkiem należnym przewodniczącemu Solidarności«„. Zwracał też uwagę na to, że działalność wszystkich związków, włącznie z „Solidarnością" została zawieszona, lecz nie zdelegalizowano ich. Prawdopodobnie władze oczekiwały, że izolowany pod Warszawą Wałęsa szybko ulegnie namowom i złoży oświadczenie uznające porządek prawny stanu wojennego. Podobno przygotowany był już „Apel do społeczeństwa", ale przewodniczący „Solidarności" odmówił jego podpisania.

Jeszcze przed północą rozpoczęły się internowania. Dotknęły one głównie, choć nie wyłącznie, działaczy „Solidar-

(cd. na str. 7)

Gen. Florian Siwicki (szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego) na posiedzeniu Biura Politycznego partii:

Na dzień dzisiejszy osiągnęliśmy zamierzony cel. [...] Współdziałanie wojska z MO i SB bardzo dobre. Przełamaliśmy pierwszą pozycję - sparaliżowaliśmy, ale nie rozbiliśmy przeciwnika. Wnioski:

Utrzymać stan wojenny, siły zbrojne na pozycjach wyjściowych, nie rozluźniać kleszczy wobec wroga.

Władze wszystkich szczebli bezwzględnie muszą egzekwować podporządkowanie się dyscyplinie i rygorom stanu wojennego.

W uzasadnionych przypadkach demonstrować siłę, nie rozluźniać rygorów na okres świąt. Równocześnie tam, gdzie to możliwe, łagodzić dolegliwości stanu wojennego.

Po złamaniu strajku, izolowaniu przeciwnika nie może być politycznej pustki. Potrzebna walka o umysły, potrzebne duże zaangażowanie sił partii.

STAN WOJENNY

(cd. ze str. 6)

ności". Internowano bowiem także działaczy różnych grup opozycyjnych, a nawet legalnych organizacji kulturalnych czy naukowych. Internowano też sporą grupę działaczy „struktur poziomych" w partii oraz usuniętych uprzednio z szeregów milicjantów - założycieli niezależnego związku zawodowego. Czysto propagandowe znaczenie miało natomiast internowanie również grupy partyjnych przywódców z dekady lat siedemdziesiątych, z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem na czele.

Już pierwszej nocy internowano około 5 tysięcy osób. Obsadzono lokale „Solidarności" i dokonano w nich rewizji. Przez internowania, obsadzenie lokali i wyłączenie telekomunikacji, „Solidarność" uległa daleko posuniętej dezorganizacji. Miało to uniemożliwić wykonanie obowiązujących postanowień, iż w wypadku ataku na nią wszystkie zakłady pracy odpowiedzą powszechnym strajkiem. Ogłoszono militaryzację całej komunikacji, telekomunikacji, górnictwa, energetyki, portów oraz 129 największych przedsiębiorstw przemysłowych. Polecenia wydawane w jednostkach zmilitaryzowanych miały być równoznaczne z rozkazem wojskowym, a odmowa ich wykonania lub działania protestacyjne, wśród nich strajki, miały być karane przez sądy wojskowe, z zagrożeniem aż do kary śmierci włącznie. Zresztą w pozostałych zakładach pracy, na mocy przepisów o stanie wojennym zakazano również wszelkich strajków, pod groźbą wieloletniego więzienia lub nawet śmierci.

Internowano znaczną większość czołowych, centralnych i regionalnych działaczy „Solidarności". Uniknęło jednak internowania kilku członków prezydium Komisji Krajowej oraz kilku przewodniczących wielkich regionów, wśród nich Zbigniew Bujak w Warszawie, Władysław Frasyniuk we Wrocławiu i Andrzej Słowik w Łodzi. Słowikowi i kilku innym przywódcom łódzkim udało się dostać do lokalu zarządu regionu „Solidarności", chwilowo opuszczonego przez milicję, skąd próbowali wzywać do powszechnego strajku w Łodzi. Wówczas zostali aresztowani.

Za ogólnokrajowe centrum „Solidarności" uznawano ogólnie Stocznię Lenina w Gdańsku. Kilkakrotnie wkraczały tam oddziały Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO), głównej bojowej siły przeznaczonej przez władzę do rozbijania oporu. Wprawdzie powstał Krajowy Komitet Strajkowy, z członkami prezydium Komisji Krajowej na czele, ale 16 grudnia po ostatecznej pacyfikacji Stoczni, większość jego członków aresztowano. W Gdańsku strajki i starcia uliczne trwały do 20 grudnia, zaś zginęły co najmniej trzy osoby.

Silnym ośrodkiem oporu był Kraków. Główną rolę odgrywała tam Huta Lenina, w której strajkiem kierował Mieczysław Gil. W nocy z 15 na 16 grudnia ZOMO uderzyło na Hutę, strajk rozbito i przywódców aresztowano. We Wrocławiu opór został stosunkowo dobrze zorganizowany przez Regionalny Komitet Strajkowy na czele z Władysławem Frasyniukiem. Jednak 18 grudnia ZOMO rozbiło strajki, zaś kierownictwo regionu „Solidarności" przeszło do działalności podziemnej. Większe strajki miały też miejsce w Łodzi, Szczecinie, Lublinie i Świdniku oraz bardzo wielu innych miejscowościach. Strajkowano w Warszawie, choć opór był tu stosunkowo słaby.

Największy rozmach miały akcje strajkowe na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Strajkowało wiele kopalni węgla, a wśród innych zakładów Huta Katowice. Ze względu na liczne internowania oraz ściągnięcia dużych sił wojska i milicji nie doszło do koordynacji oporu. Pacyfikacje miały wyjątkowo brutalny charakter, zwłaszcza w kopalniach. Wielu górników ciężko pobito, zaś w

(cd. na str. 8)

DO GENERAŁA

Za słowa kłamstwem splugawione
Za mundur bratnią krwią splamiony
Za ręce siłą rozłączone
Za naród głodem umęczony
Za oczy dziecka przerażone
Obnoś swój tryumf w partyjnej chwale
Naród dziękuje Ci, generale

Za pogrom braci bez litości
Za honor wojska zbezczeszczony
Za mękę strasznej bezsilności
Za ból rozłąki z mężem żony
Za łzy i rozpacz samotności
Ciesz się, żeś działał tak wspaniale
Naród dziękuje Ci, generale

Za połamane pałką kości
Za koszmar walki brata z bratem
Za nienawiści siew i złości
Za to, że żołnierz stał się katem
Za znów zdławiony świt wolności
Pomnik swych zasług wzniosłeś trwale
Naród dziękuje Ci, generale

Za nałożone znów kajdany
Za zbrodnię łagrów w polskiej ziemi
Za fałsz przemówień wyświechtanych
Za podłość zdrajców między swymi
Za język prawdy zakazany
Wypnij na Kremlu pierś po medale
Naród dziękuje Ci, generale

Naród śle swoje podziękowania
Żeby Ci legły jak kamienie
Przyjmij je spiesznie bez wzdragania
Może obudzą Twe sumienie
Bo generale nie znasz godziny
Gdy przed Najwyższym Dowódcą świata
Złożysz ostatni raport za swe czyny
Z piętnem Kaina, krwią swego brata

STAN WOJENNY

(cd. ze str. 7)

Jastrzębiu w kopalni Manifest Lipcowy 15 grudnia były dwie ofiary śmiertelne.

16 grudnia, kiedy strajkowało jeszcze dwanaście kopalni, doszło do wstrząsających wydarzeń w kopalni Wujek w Katowicach. Około 3 tysięcy strajkujących postanowiło się bronić, choć nie dysponowali oni bronią palną. Po wtargnięciu ZOMO do kopalni doszło do starć wręcz, w których górnicy uzyskali przewagę. Wówczas pluton specjalny milicji użył broni palnej. Na miejscu lub w szpitalu zmarło 9 górników, zaś 22 miało rany postrzałowe. Po masakrze doszło do pertraktacji między strajkującymi a przedstawicielami wojska i strajk zakończono. Podjęto wprawdzie śledztwo dla ustalenia okoliczności, w jakich doszło do masakry, ale umorzono je, nie pociągając nikogo do odpowiedzialności. Nie ustalono wówczas, kto właściwie wydał rozkaz strzelania i czy była to decyzja władz centralnych. Do sprawy tej powrócono dopiero w ostatnim czasie, ale okoliczności wydarzeń są nadal niejasne.

Po tragicznych wydarzeniach w kopalni Wujek kilka kopalni strajkowało nadal, najdłużej w Tychach. Tu 18 grudnia, w kopalni Ziemowit, górnicy przejęli magazyn materiałów wybuchowych i rozmieścili w szybach ładunki. Po czterech dniach strajk jednak przerwano. Najdłużej, bo do 28 grudnia strajkowano w sąsiedniej kopalni Piast. Wcześniej zakończył się też strajk w Hucie Katowice, gdzie poczyniono różne przygotowania do obrony. Ostatecznie zastosowano jednak tylko bierny opór, kiedy 23 grudnia uderzyły na strajkujących czołgi, weszło ZOMO a ze śmigłowców wylądowały oddziały desantowe.

Rozmiary grudniowego oporu „Solidarności" były znaczne, ale wprowadzenie stanu wojennego dokonało się łatwiej niż można się tego było spodziewać. Zadecydowało o tym kilka czynników. Pierwszym z nich było zaskoczenie „Solidarności" i dobre przygotowanie władz. Rzeczywistość nie potwierdziła oskarżeń, jakoby „Solidarność" dysponowała wyćwiczonymi bojówkami, bronią i planami walki. Drugim czynnikiem był moment wprowadzenia stanu wojennego. Społeczeństwo polskie było zmęczone potęgującymi się trudnościami gospodarczymi i ustawicznym napięciem. Trzeci czynnik, to uspokajające wezwania Kościoła, poczynając od apelu prymasa Glempa z 13 grudnia. Wreszcie czwartym czynnikiem był dominujący w „Solidarności", a zwłaszcza w jej kręgu przywódczym, etos walki bezkrwawej i w ogóle unikania stosowania przemocy.

W następstwie strajków i innego rodzaju akcji protestacyjnych zatrzymano wielu członków „Solidarności" i jej sympatyków, wśród tych ostatnich głównie studentów. Krótkie zatrzymania po stłumieniu strajku miały charakter masowy. W niektórych zakładach zatrzymywano po kilkaset osób, ale większość z nich wypuszczano przed upływem 48 godzin. Liczba aresztowanych, którymi byli na ogół przywódcy lub organizatorzy strajków, demonstranci lub osoby usiłujące kontynuować działalność związkową, wynosić miała wedle danych oficjalnych z 5 stycznia 1982 r. 1274 osoby. Szczególnie dużo aresztowań przeprowadzono w Gdańsku i na Górnym Śląsku, przy czym w tym ostatnim regionie zapadały najostrzejsze wyroki.

Nie sposób ustalić łącznej liczby ofiar śmiertelnych. Było ich w każdym razie co najmniej kilkanaście. Liczba lżej i ciężej rannych szła w tysiące. Byli to głównie pobici, rzadziej postrzeleni. Masowo występowały zatrucia intensywnie używanym gazem łzawiącym. Znaczną grupę ofiar stanu wojennego stanowili ci, którym po wyłączeniu całej sieci telefonicznej nie udzielono szybkiej pomocy lekarskiej potrzebnej z powodu wypadku lub nagłej choroby.

(cd. na str. 9)

Oświadczenie KC KPZR i rządu ZSRR:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rząd ZSRR zmuszone są skierować uwagę Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL na narastanie w Polsce antyradzieckości, na takie jej spotęgowanie, które sięgnęło niebezpiecznej granicy. [...]

Siły antysocjalistyczne dążą do wywołania w Polsce atmosfery skrajnego nacjonalizmu, nadając mu wyraźnie antyradziecki charakter. Przy czym skala, intensywność i stopień wrogości obecnej kampanii antyradzieckiej w Polsce przybiera cechy antyradzieckiej histerii, rozniecanej w niektórych państwach imperialistycznych.

STAN WOJENNY

(cd. ze str. 4)

Po wprowadzeniu stanu wojennego przez dłuższy okres zwalniano działaczy i członków „Solidarności" z pracy. Najliczniejszą grupę stanowili usuwani za udział w strajkach. W niektórych zakładach - po strajkach - zdecydowano o masowych zwolnieniach, np. w gdańskiej Stoczni Lenina, szczecińskiej Stoczni Warskiego, w Hucie Katowice, w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Świdnik i szczególnie w górnośląskich kopalniach węgla. W zakładach tych liczba zwolnień dochodziła od 1,5 do 2 tysięcy pracowników. Zwalniano jednak pracowników i tych zakładów, których załogi nie brały udziału w akcjach strajkowych, bo do takich akcji nie doszło. Dokończono również czystki w radiu i telewizji. Część zawieszonych gazet i czasopism zlikwidowano, zwalniając ich pracowników. W pozostałych redakcjach przeprowadzono weryfikację. Czystki przeprowadzono w administracji, sądownictwie, prokuraturze oraz - z mniejszym natężeniem - w szkolnictwie. Wreszcie w wielu zakładach pracy administracja lub aparat partyjny wyrównywały rachunki ze szczególnie znienawidzonymi działaczami „Solidarności".

Odwrotną stroną weryfikacji były dobrowolne rezygnacje z pracy lub bojkot. Rezygnacje były częste w tych czasopismach, które opowiedziały się za polityką stanu wojennego. Do rozłamu doszło np. w zespole tygodnika „Polityka", którego naczelnym redaktorem był przez wiele lat Mieczysław F. Rakowski. W środowiskach związanych z „Solidarnością" podjęto bojkot współpracy z radiem i telewizją, zaś brała w nim udział większość bardziej znanych aktorów, naukowców, pisarzy.

Weryfikacji można było uniknąć za cenę złożenia deklaracji lojalności. Po pokajaniu się, przyjmowano ponownie także część zwolnionych z pracy. Teksty deklaracji znacznie się między sobą różniły. Niektóre z nich miały łamać charakter podpisującego i kompromitować go przed otoczeniem. Deklaracje wiernopoddańcze złożyli niektórzy bardziej znani działacze „Solidarności". Czasami byli to ludzie złamani zatrzymaniem lub szantażem, czasem jednak - po prostu działający wewnątrz „Solidarności" agenci.

Jedyną jawną formą organizowania się środowisk bliskich „Solidarności" były zakładane pod opieką Kościoła punkty pomocy represjonowanym i ich rodzinom. W Warszawie, 17 grudnia, prymas Józef Glemp powołał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności. Jednocześnie podejmowane były działania w podziemiu. Zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego zaczęły się pojawiać w maszynopisie biuletyny konspiracyjne.

Sytuację wewnętrzną partii oraz możliwości działania partii oceniano wówczas bardzo krytycznie, o czym świadczyć może analiza Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR z dnia 21 grudnia, przedstawiona następnego dnia na posiedzeniu Biura Politycznego partii. Uważano, że PZPR jest osłabiona, zmęczona, zaś członkowie w większości bierni. Zarazem społeczeństwo odnosi się do niej „nieufnie, niechętnie, a nierzadko agresywnie". Ogłoszenie stanu wojennego zostało więc wsparte tylko przez aparat partyjny. Wspomniano też o aktywie skupionym w grupach samoobrony. O takich grupach niewiele przedtem mówiono, choć wedle fragmentarycznych informacji były to właściwie uzbrojone bojówki. Jeszcze bardziej sceptycznie oceniano sytuację w tzw. partiach sojuszniczych - w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym i w Stronnictwie Demokratycznym.

(cd. na str. 10)

„BÓG SIĘ RODZI" - Białołęka

Bóg się rodzi, a rodacy po więzieniach rozrzuceni
Bo marzyła im się Polska niepodległa na tej ziemi
Solidarni i odważni - górnik, rolnik i stoczniowiec
Dziś składają do Cię modły, daj nam wolność Panie Boże

Cóż nam druty, cóż nam kraty, gdy w jedności nasza siła
Z pierwszym brzaskiem wzejdzie słońce, zbudzi się ojczyzna miła
Matki, żony, siostry, dzieci same przy świątecznym stole
Tylko szatan mógł zgotować naszym bliskim taką dolę

Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą
W trudnych chwilach, w złej godzinie wspieraj jej siłę swą siłą
By się zdrajcom nie zdawało, że zawładną Polską całą
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami

STAN WOJENNY

(cd. ze str. 9)

Wewnątrz partii przejawiały się z jednej strony tendencje do oddawania legitymacji, zwłaszcza w niektórych wielkich zakładach pracy, z drugiej strony - do wprowadzenia dyscypliny i przeprowadzenia czystek. Pod tym drugim zjawiskiem mieściły się zarówno działania polityczne przeciw członkom partii współpracującym z „Solidarnością", jak działania antykorupcyjne, którym nadawano stosunkowo duży rozgłos. Warto w każdym razie zauważyć, że w ciągu pierwszego tygodnia stanu wojennego zdjęto ze stanowisk kilkuset wojewódzkich, gminnych i zakładowych funkcjonariuszy partyjnych. Odwołano też wielu wojewódzkich i lokalnych przedstawicieli administracji państwowej. Propozycje Wydziału Organizacyjnego zmierzały do kontynuacji i nasilenia czystek wewnątrz partii oraz nadania jej działaniom bardziej bojowego, a nawet częściowo zmilitaryzowanego charakteru.

Biuro Polityczne zebrało się 22 grudnia, ale dyskusja na jego posiedzeniu wskazywała na głębokie podziały. I sekretarz Komitetu Warszawskiego Stanisław Kociołek wystąpił jako pierwszy i usiłował narzucić swój punkt widzenia. Opowiadał się za procesami i surowymi wyrokami dla działaczy kierownictwa „Solidarności", KOR-u i KPN, wydaleniem z Polski niektórych doradców, wśród nich Bronisława Geremka i Tadeusza Mazowieckiego, za rygorystyczną indoktrynacją w dziedzinie nauki, oświaty i kultury. „Solidarność" ulec miała ostatecznej likwidacji. Kociołek bardzo krytycznie oceniał poprzednią działalność partii jako „linię ustępstw i porozumień, która sprzyjała rozwojowi kontrrewolucji". Był też zwolennikiem działań skierowanych przeciw Kościołowi, który oskarżał o podejmowanie politycznych działań.

Poglądy Kociołka znalazły wyraźne poparcie tylko ze strony Albina Siwaka, również eksponenta partyjnego „betonu". Mniej czy bardziej sprzyjało im jednak także kilku innych uczestników posiedzenia. Tylko dwaj dyskutanci podjęli polemikę z Kociołkiem. Był to sekretarz KC Hieronim Kubiak oraz I sekretarz partii w Stoczni Lenina Jan Łabęcki. Wypowiadali się oni za utrzymaniem linii reform. Kubiak stwierdzał: „Na okres przejściowy można rządzić za pomocą siły, ale tylko na okres przejściowy. Im dłużej będzie on trwał, tym szybciej narośnie nowy kryzys i nowe napięcie, a rozwiązanie będzie jeszcze trudniejsze". Uważał za konieczne utrzymanie liberalnej polityki w dziedzinie kultury i nauki. Łabęcki opowiadał się zdecydowanie za reaktywowaniem „Solidarności" uzasadniając, że „społeczeństwo nie przyjmie faktu rozwiązania »Solidarności«„. Reaktywowaniu towarzyszyć miały jednak odpowiednie zabezpieczenia.

Z dyskusji niewiele wynikało. Stwierdził to nawet Wojciech Jaruzelski kiedy w podsumowaniu w oględnych słowach powiedział: „Nie mam nawet prawa przesądzać pewnych spraw i uznawać je za wiążące stanowisko [...] zabrakło wiele danych, aby obraz sytuacji był pełniejszy". We wszystkich podstawowych sprawach Jaruzelski unikał decyzji. Uważał, że partię należy próbować odbudować, ale gdyby to się nie udało należy rozważyć inny wariant - zapewne jej rozwiązania. Opowiadał się przeciw czystce w partii - ale za pozbywaniem się z partii „ludzi obcych". Głosił potrzebę działań reformatorskich i zarazem zgodnych z marksizmem-leninizmem. Nie określał jednak treści reformy i zadowolił się ogólnikiem, iż „Reforma - problem bardzo skomplikowany". Nie chciał likwidować ostatecznie „Solidarności" i uważał to za nierealne - ale pragnął, aby była ona „zupełnie inna i nie tak liczna". Wypowiadał się przeciw stosowaniu odwetu, ale za „maksimum stanowczości wobec ekstremy". W jednym tylko punkcie Jaruzelski pozwolił sobie na zajęcie jednoznacznego stanowiska: przeciwstawił się podejmowaniu walki z Kościołem w imię kontynuacji „modelu konstruktywnego współistnienia".

Zarówno dyskusja na owym posiedzeniu, jak podejmowane wówczas i nieco później działania świadczyć mogą za tym, że wprowadzono stan wojenny nie dysponując planem dalszego konsekwentnego działania. Paraliż decyzji przejawiał się we wszelkich dziedzinach. Częściowo wynikało to z głębokich podziałów wewnątrz kierownictwa partii, a zapewne także wśród czołowych przedstawicieli wojska i aparatu bezpieczeństwa.

Mapa ośrodków internowania

IDĄ PANCRY NA „WUJEK"

Przyszli nocą w uśpiony dom
Zabierali nas chyłkiem jak zbóje
Drzwi zamknięte otwierał łom
Idą, idą pancry na „Wujek"

A gdy opadł strach i gniew
Stanął wybór: kopalnia strajkuje
Choć staniała bardzo nasza krew
Idą, idą pancry na „Wujek"

W tłum przy bramie do matek i żon
Z płacht na murach klejonych zlatuje
Czarną treścią komunikat WRON
Idą, idą pancry na „Wujek"

Kilof, łańcuch ściska nasza dłoń
Wózków szereg bieg czołgów wstrzymuje
Już milicja repetuje broń
Idą, idą pancry na „Wujek"

Płoną znicze ku zabitych chwale
Ale zgasła nadzieja na potem
Gdzie twe czyste ręce generale?
Zawracają pancry z powrotem

STAN WOJENNY

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego - organ administrujący Polską w czasie stanu wojennego. Powstała w nocy 12/13 grudnia 1981, a rozwiązana została 22 lipca 1983. Kierowana przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego WRON miała charakter całkowicie pozakonstytucyjny, posiadała cechy junty wojskowej.

Polacy obraźliwie określali ten organ WRON-ą. Niektórym kojarzyło się to z określeniem niemieckiego orła z okresu II wojny światowej, również nazywanym „wroną". Powstało również kilka pogardliwych piosenek o WRON, takich jak „Zielona WRONa", „To nic, że kraczą WRONy", napisanych przez członków „Solidarności"

Skład:
gen. armii Wojciech Jaruzelski (I sekretarz PZPR, premier rządu PRL, minister obrony narodowej)
admirał Ludwik Janczyszyn - dowódca Marynarki Wojennej
gen. broni Eugeniusz Molczyk - główny inspektor szkolenia, wiceminister obrony narodowej
gen. broni Florian Siwicki - szef Sztabu Generalnego WP, wiceminister obrony narodowej
gen. broni Tadeusz Tuczapski - główny inspektor obrony terytorialnej, wiceminister obrony narodowej
gen. dyw. Józef Baryła - szef Głównego Zarządu Politycznego WP, wiceminister obrony narodowej
gen. dyw. Tadeusz Hupałowski - minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska
gen. dyw. Czesław Kiszczak - minister spraw wewnętrznych
gen. dyw. Tadeusz Krepski - dowódca Wojsk Lotniczych
gen. dyw. Longin Łozowicki - dowódca Wojsk Obrony Powietrznej Kraju
gen. dyw. Włodzimierz Oliwa - dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego
gen. dyw. Czesław Piotrowski - minister górnictwa i energetyki
gen. dyw. Henryk Rapacewicz - dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego
gen. dyw. Józef Użycki - dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego
gen. dyw. Zygmunt Zieliński - sekretarz WRON, szef Departamentu Kadr MON
gen. bryg. Michał Janiszewski - szef Urzędu Rady Ministrów
gen. bryg. Jerzy Jarosz - dowódca 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej
płk Tadeusz Makarewicz
płk Kazimierz Garbacik
płk Roman Leś
ppłk Mirosław Hermaszewski
ppłk Jerzy Włosiński

WRON działała przy pomocy komisarzy wojskowych i terenowych wojskowych grup operacyjnych.

Szacuje się, że władze użyły do wprowadzenia stanu wojennego od 300 do 500 tys. ludzi. Według oficjalnych źródeł do stycznia 1982 internowano 5,9 tys. , a ogółem w czasie stanu wojennego około 10 tys. osób. Za „przestępstwa antypaństwowe" skazano około 2,5 tys. osób. Rada Państwa 31 XII 1982 zawiesiła obowiązywanie stanu wojennego, a 22 VII 1983 zniosła go.

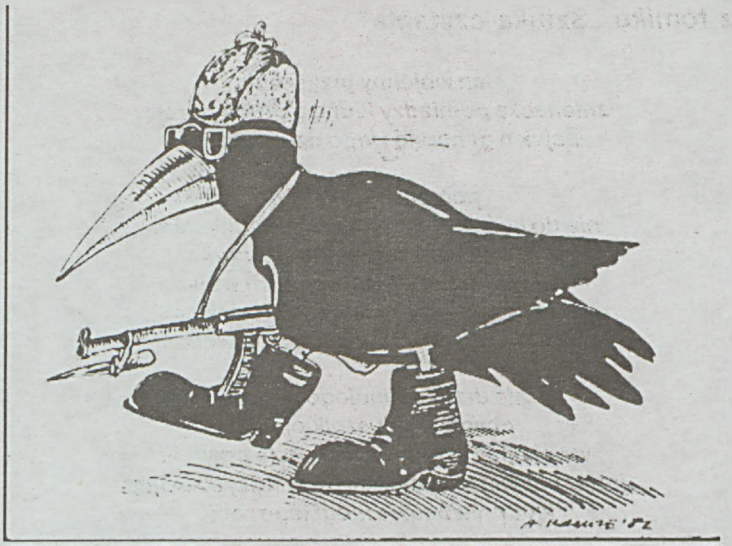

WYROKI

Mam pytanie Wysoki Sądzie
Za tak zwanych stalinowskich czasów
takie dawano wyroki: ś m i e r ć
za polityczną działalność
za matkobójstwo siedem - osiem lat

Dziś w gazecie na tej samej stronie
czytam: za współudział
w zakatowaniu na śmierć swego dziecka
pięć lat - kolportaż ulotek
dziesięć lat więzienia

Więc gdy miłość Ojczyzny
w przestępstwo się zmienia
jakie czasy mamy dziś Wysoka Izbo?

STAN WOJENNY

Miłosz K. Manasterski
z tomiku „Sztuka czytania”

stan wojenny przyszedł
znienacka pomiędzy jedną a drugą porcją
bajek o generale i jego dzielnej armii

poruszony do głębi
nie do końca zrozumiałym komunikatem
przewiesiłem karabin przez ramię
ustawiłem szeregi ołowianych wojsk
w szyku bojowym naprzeciw miejsca
z którego mógł nadejść przeciwnik

ale drzwi do mojego pokoju
otworzył sojusznik-ojciec
wziął mnie w ramiona i mocno przytulił
jakby chciał mi wynagrodzić te wszystkie lata
kiedy nie będzie mógł tego robić

plastikowe czołgi patrolowały mieszkanie
a z linii frontu przychodziły
coraz smutniejsze telegrafy

oddawałem przyczółek za przyczółkiem
pierwszy padł pokój w którym
słuchano Wolnej Europy
potem kuchnia i część korytarza

stan wojenny trwał do kolacji
rodzice kazali mi odłożyć karabin
każdą armię można wziąć głodem

w telewizji pokazali koksowniki
a ja pomyślałem że coś takiego
bardzo by mi się przydało

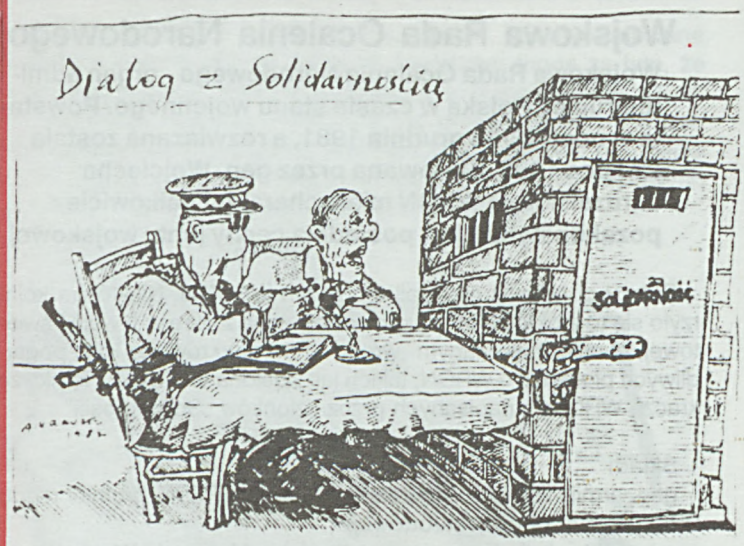

653

BIULETYN
INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04
e-mail: solidar2@radom.net
Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

653

Numer 653 zamknięto 30.11.2006

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542